

Redakcja i Administracja

BIAŁYSTOK

Kaplecka Nr. 1, tel. 10-10.

Redaktor i wydawca: Antoni Faraonowski.

Białystok — Łomża — Sokółka — Bielsk Podl. Grajewo — Wysokie Mazow. — Hajnówka — Wołkowysk

Pomimo mgły i niepogody powstańcy prą naprzód

BURGOS, 11. 1. — Wojska gen. Franco na odcinku północnym frontu katalońskiego pomimo mgły i niepogody zdobyły zająć wieś Maseti...

POWSTANCY IDĄ STALE NAPRZÓD.

SALAMANKA, 11. 1. — Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco. Na odcinku Valsequillo — Penarroya ataki nie przyjacielskie kontynuowane były z mniejszą siłą.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY”

BARCELONA, 11. 1. — Komunikat wojsk rządu barcelońskiego podaje, że ataki wojsk gen. Franco na froncie Estramadura zaprzestaly niemal zupełnie wszelkich ataków.

Pancernik niemiecki „Scharnhorst”

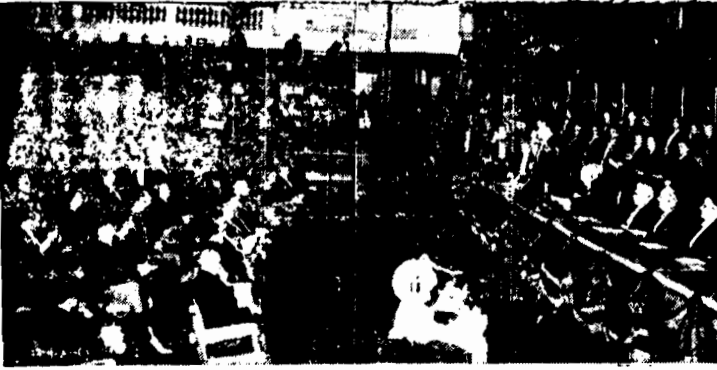


Został spuszczonej na wodę najpotężniejszy niemiecki wojenny okręt liniowy, pancernik „Scharnhorst”, o pojemności 26.000 ton.

Prawosławny chrzest bogatych żydów nad brzegiem rzeki.

CZERNIOWCE, 11. 1. — Dziesięć najbogatszych rodzin żydowskich w Galacji złożyło podania do prawosławnych władz duchownych o przyjęcie ich, wraz z wszystkimi członkami rodziny, na łono kościoła prawosławnego.

100-LECIE PIERWSZEJ FOTOGRAFII.



W tych dniach w wielkim amfiteatrze Sorbony w Paryżu, odbyła się w obecności Prezydenta Republiki Francuskiej, członków Rządu i licznego grona wybitnych osobistości z życia kulturalnego Francji uroczysta akademii dla uczczenia setnej rocznicy wynalezienia fotografii.

dura pod Sierra Trapera i Torrejoncillo zostały dzięki ściągniętym z innych frontów posiłkom odparte. Pomimo oporu stawianego przez przeciwnika, wojska „rządowe” zajęły wznesienie Mano de Hierro.

S-s „Pułaski” zawiął do Rio de Janeiro

RIO DE JANEIRO, 11. 1. — Do portu Rio de Janeiro zawiął ss „Pułaski”, mając na pokładzie blisko 500 pasażerów.

ANGIELSKIE POGŁOSKI O ZAMACHU NA PALAC KRÓLEWSKI W BUKARESZCIE

LONDYN, 11. 1. — „Daily Telegraph” donosi, że cztery dni temu wykryto w Bukareszcie spisek na życie króla Karola.

Spisek ten był uplanowany przez Żelazną Gwardię i wciągnięto do niego częściowo służbę pałacową.

Przedwczesny wybuch bomby doprowadził do zniweczenia spisku i aresztowania głównych jego autorów.

NIEMOŁA ROBOTNIKÓW W SOWIETACH. Za 20 minut spóźnienia natychmiastowe zwolnienie robotnika

MOSKWA, 11. 1. — Naczelną prokurator Z.S.R.R., Wyszyński, wydał rozkaz do wszystkich prokuratorów kolejowych, żeglugowych i wojskowych o pociąganiu do odpowiedzialności sądowej wszystkich kierowników przedsiębiorstw i urzędów za poślizgnięcia dla robotników, wykraczających przeciwko dyscyplinie pracy.

Rada komisarzy ludowych Z.S.R.R., centralny komitet partii komunistycznej i centralna rada sowieckich związków zawodowych wydały rozporządzenie, że robotnik, któryby bez należytego umotywowania spóźnił się do pracy więcej niż 20 minut, podlega natychmiastowemu zwolnieniu.

Zarządzenie to okazuje się najbardziej uciążliwe dla tych robotników, którzy mieszkają na peryferiach i w okolicach podmiejskich i są zależni od komunikacji tramwajowej i kolejowej.

Na okoliczność tę zwraca uwagę „Pravda”, pisząc, że w Charkowie spóźniają się systematycznie wszystkie pociągi podmiejskie.

Przyrost od BOLI GŁOWY KOWALSKINA PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPE I KATARZE

S-s „Pułaski” zawiął do Rio de Janeiro

RIO DE JANEIRO, 11. 1. — Do portu Rio de Janeiro zawiął ss „Pułaski”, mając na pokładzie blisko 500 pasażerów.

ANGIELSKIE POGŁOSKI O ZAMACHU NA PALAC KRÓLEWSKI W BUKARESZCIE

LONDYN, 11. 1. — „Daily Telegraph” donosi, że cztery dni temu wykryto w Bukareszcie spisek na życie króla Karola.

Spisek ten był uplanowany przez Żelazną Gwardię i wciągnięto do niego częściowo służbę pałacową.

Przedwczesny wybuch bomby doprowadził do zniweczenia spisku i aresztowania głównych jego autorów.

NIEMOŁA ROBOTNIKÓW W SOWIETACH. Za 20 minut spóźnienia natychmiastowe zwolnienie robotnika

MOSKWA, 11. 1. — Naczelną prokurator Z.S.R.R., Wyszyński, wydał rozkaz do wszystkich prokuratorów kolejowych, żeglugowych i wojskowych o pociąganiu do odpowiedzialności sądowej wszystkich kierowników przedsiębiorstw i urzędów za poślizgnięcia dla robotników, wykraczających przeciwko dyscyplinie pracy.

Rada komisarzy ludowych Z.S.R.R., centralny komitet partii komunistycznej i centralna rada sowieckich związków zawodowych wydały rozporządzenie, że robotnik, któryby bez należytego umotywowania spóźnił się do pracy więcej niż 20 minut, podlega natychmiastowemu zwolnieniu.

Zarządzenie to okazuje się najbardziej uciążliwe dla tych robotników, którzy mieszkają na peryferiach i w okolicach podmiejskich i są zależni od komunikacji tramwajowej i kolejowej.

Na okoliczność tę zwraca uwagę „Pravda”, pisząc, że w Charkowie spóźniają się systematycznie wszystkie pociągi podmiejskie.

Grupa Słowaków w Bratysławie zdemolowała lokal dziennika węgierskiego.

BUDAPEST, 11. 1. — Węgierska agencja telegraficzna donosi z Bratysławy, iż licząca około 30 osób grupa Słowaków napadła we wtorek wieczorem na redakcję dziennika węgierskiego „Esti Ujsag”.

tysięcy koron. Cenzura skonfiskowała władomność o tej napaści.

NAPAD WILKÓW NA WIEŚ.

UNGWAR, 11. 1. — Na Rusi Podkarpackiej pojawiły się stada wilków, których ostrą zimą wypędziła z lasów. Szczególnie dużo wilków grasuje w Marmaroszczyźnie, gdzie zbliżają się aż do samych osiedli.

Protesty wyborcze w Warszawie zostały uznane za bezpodstawne.

WARSZAWA, 11. 1. — Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Wecisła odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, która rozpatrywała dwa zgłoszone protesty w sprawie wyborów do warszawskiej Rady Miejskiej.

tum 16 okręgu wyborczego zostały włączone do innego okręgu.

Główna Komisja Wyborcza, po kilkudziesięciu obradach stwierdziła, iż oba zgłoszone protesty nie odpowiadają pod względem formalnym wymaganiom ustawy o wyborach samorządowych i z tych względów są nieuzasadnione.

Główna Komisja Wyborcza przesłała dziś oba protesty wraz z opinią i obszerną motywacją do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ukonstytuowanie się nowej Rady Miejskiej zostaje odroczone do czasu decyzji Min. S. Wewn. w sprawie protestów.

Zmęczony prez Roosevelt wyjechał na wycieczkę po morzu Karaibskim.

WASZYNGTON, 11. 1. — Prez. Roosevelt zapowiedział, iż zamierza w połowie lutego rozpocząć urlop. Jeżeli okoliczności na to pozwolą, odbędzie wycieczkę po morzu Karaibskim, która oprócz wycieczki na Kubę i wybrzeżami południowej Ameryki.

PROSZKI BOLI GŁOWY DLA DOROSŁYCH I DZIECI PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPE I KATARZE

NOWE OREDZIE.

WASZYNGTON, 11. 1. — Prez. Roosevelt zapowiedział, że w dniu 12 stycznia br. wystosuje nowe oredzie do kongresu w sprawie budżetu obrony narodowej.

Dolar 5.25

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.25, funty szterlingi po 24.61, franki szwajcarskie 118.80, franki francuskie 13.91, liry włoskie 16.40 (odcinki tylko do 100 lirów).

Otwarcie zwyczajnej sesji parlamentu Francji Herr ot ponownie wybrany przewodniczącym izby deputowanych

PARYŻ, 11. 1. Pierwsza tegoroczna zwyczajna sesja izby deputowanych otwarta została o godz. 15.40 przez najstarszego wiekiem deputowanego, Salles.

W tym samym czasie zebrał się również i senat, który jednak odroczył wybór swego prezydium do następnego posiedzenia.

UZUPELNIJĄCE WYBORY.

PARYŻ, 11. 1. — Na popołudniowym posiedzeniu izby deputowanych odbyły się wybory 3 kwestorów i 12 sekretarzy.

Czechosłowac a przyjęła warunki Węgier Zgoda na wycofanie wojsk czeskich z okolic Munkacza

BUDAPEST, 11. 1. Jak donoszą z kół pointornowanych, rokowania wojskowej komisji mieszanej węgiersko-czeskiej w sprawie zajęć w Munkaczu doprowadziły do porozumienia.

ZAINTERESOWANIE PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ, 11. 1. — Ostatnie incydenty na granicy Rusi Podkarpackiej i Węgier pobudziły na nowo zainteresowanie prasy paryskiej dla tych kwestyj.

karpackiej. W artykule tym autor stwierdza, że Węgry nie zrezygnowały jeszcze ze swych rewindykacji na Rusi Podkarpackiej, które coraz głośniejszym echem rozbrzmiewają na łamach prasy budapeszteńskiej.

JESZCZE JEDNA OFIARA. BUDAPEST, 11. 1. W Munkaczu zmarła wczoraj ósma ofiara napadu czeskiego na miasto.

SLUSZNY GŁOS WŁOSKI. RZYM, 11. 1. — W jednym z ostatnich numerów „Osservatore Romano” ukazał się artykuł, poświęcony zagadnieniom Rusi Podkarpackiej.

# Ważnie wśród Ukraińców w Polsce

## Tarcia między opozycją a oficjalnymi władzami U. N. D. O. Specjalna komisja rozjemcza ma rozstrzygnąć spór

ŁWÓW, 11.1. — Spór, który w ostatnich czasach przybrał na sile w Undo między opozycją, zgrupowaną „koło dziennika „Dziś”, kierowaną przez b. prezesa Undo dr. Lewickiego, b. posła prof. Kuzmowa, b. posła Tarszackiego i redaktora Kędryń-Rudnickiego, a oficjalnymi władzami Undo, odbił się szerokim echem wśród Ukraińców małopolskich.

Nowy organ programowy Undo „Nacjonalna Polityka”, wychodzący od końca grudnia w miejsce „Swobodu” píše wręcz, że „skoro opozycja nie ma partii większości,

skoro nie może przekonać szerokich mas ludowych, niech albo zamknie, albo spróbuje szeregować z innymi. Niech utworzy w polczeniu z frontonkami (Front Nationalny Jedności), radkami, socialistami, całymi naszymi „Folksfrontem”, Drużyną Księżej Ojgi — jakęś radę narodową, czy coś innego. Niech wreszcie spróbuje założyć swoją własną partię. Wreszcie inne rozwiązanie jest lepsze niż obecna praca bez końca”.

Spór ten zdaje się dobiegać końca, gdyż jak donosi lwowska prasa ukraińska, została powołana komisja rozjemcza, złożona z

3-ech przedstawicieli t. zw. opozycji oraz 3-ech przedstawicieli oficjalnych władz Undo. Członkowie tej komisji wyłożą swoje tezy przed superarbitrem, d-rem Decykiewiczem, który ma wydać swoje orzeczenie. Organ Frontu Jedności Narodowej — pisze o powierzeniu rozstrzygnięcia tych spraw w ręce senatora Decykiewicza, człowieka typu c. k. urzędnika, obecnie ławnika magistratu lwowskiego, najo związanego ze środowiskiem świąt ukraińskiego, powołanie jego doprowadzi ono do właściwego rozwiązania.

# Przepelnione cerkwie w Śowietach

w okresie prawosławnych świąt Bożego narodzenia  
MOSKWA, 11.1. — W okresie prawosławnych świąt Bożego Narodzenia cerkwie, zarówno w Moskwie, jak i na prowincji, były przepelnione. Przejawy do-rzecznej kampanii antyrelijnej w okresie

świętecznym były stosunkowo słabe. Prasa sowiecka utyskuje w związku z tym na zanik działalności „związku wojujących bezbożników” i na wzmocnienie działalności organizacji religijnych.

# Bliskie już wybory prezidenta Francji

Przewidywana kandydatura Edwarta Herriot

PARYŻ, 11.1. — W politycznym świecie Paryża, a zwłaszcza w kulałach parlamentarnych daje się już odczuwać największe otwarcie w związku z zapowiedzianym otwarciem tegorocznej sesji zwyczajnej izby francuskich. Punktem kulminacyjnym będą wybory prezidenta republiki, które odbędą się mając nie później jak

10 kwietnia, a przyspuczalnie w dniu 15 kwietnia. Pełnomocnictwa prezydiale p. Lebruna kończą się 10 maja. Jako ewentualnego następcę prezydenta Lebrun wymienia się Edwarta Herriot, obecnego przewodniczącego Izby Deputowanych i kilkakrotnego premiera.

# Czy istnieje fajny układ wojskowy między Włochami a Rzeszą Niemiecką?

Sensacyjne rewelacje „Daily Expressa” i berlińskie zaprzeczenie

LONDYŃ, 11.1. Sensacyjną polityczną wywołano ogłoszenie przez „Daily Express” rzekomo podpisanego na wiosnę 1937 r. tajnego układu wojskowego między Niemcami a Włochami.

Dokument ogłoszony przez pismo londyńskie, zawiera 8 punktów. Dotyczą one: wzajemn. zobowiązania nie wstępowania do żadnego bloku, skierowanego przeciwko drugiemu partnerowi; utrzymywania kontaktów gospodarczych, politycznych i kulturalnych; przyjęcia partnerowi drugiemu z pomocą w razie napaści na niego; w razie napaści na jednego partnera przez w-cej państw, zobowiązania drugiego, że wy-stąpi przeciwko wszystkim agresorom; u-dzielenia pomocy drugiej stronie na wypa-dek, gdyby istniały warunki, umożliwiające jej rozszerzenie swych wpływów i teryto-riów. Umowa ma być podpisana, a czas nieokreślony, a wypowiedziana być może tylko za rocznym terminem.

Czy relacje „Daily Expressu” są auten-tyczne? Trudno określić. Wiadomo jednak że o umowie wojskowej włosko-niemieckiej mówiono od dawna, ale zawsze tym pogłoskom zaprzeczano. Z drugiej strony zachowanie się obu partnerów w momen-tach krytycznych i pomoc drugiego czynni-ka, dowodziłaby ścisłego między nimi współdziałania i porozumienia. Wdziąło się to podczas Abisynii, podczas Anschlussu, przesilenia czesko-słowackiego, a teraz wobec konfliktu włosko-francuskiego.

**BERLIN ZAPRZECA.**  
BERLIN 11.1. Londyński dziennik „Daily Express” zaniecił na swych ta-mach tekst rzekomo zawartego pomiędzy Rzeszą niemiecką a Włochami tajnego trak-tatu. W związku z tym, w tutejszych ko-

łach politycznych stwierdzają, że doniesie-nia dziennika angielskiego są z gruntu fał-

szywe tak, że nawet wszelkie zaprzeczenia są zbędne.

# Liczne represje władz niemieckich wobec działaczy polskich na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich

BERLIN, 11.1. (Tel. wł.) — Duże poru-szenie wśród Polaków mieszkających na te-renie państwa niemieckiego wywołali liczne represje, jakie władze Rzeszy zastosowały ostatnio w stosunku do działaczy polskich. Po wydaleniu ze Śląska Opolskiego ks. pro-boszcza Melca ze Starego Koźła w powiecie kozielskim oraz b. posła A. Bożka z Racibo-rza obecnie władze niemieckie nakazały ks. Józefowi Madejowi z Madejowic koło Za-brzeżca opuścić Śląsk Opolski najpóźniej do 15 stycznia. Jak wiadomo, ks. Madej odmówił zgodzienia na wyjazd, domagając się skasowania polskich nabożeństw. Z tych samych względów wydano ks. Melca.

Również represje władz niemieckich do-tknięli działaczy polskich w Prusach Wschod-

nich. Barcz, Dopatka, Jankowski i Loren-cowski otrzymali nakazy opuszczenia Prus Wschodnich w ciągu ośmiu dni. Wszystkim tym działaczom polskim za-kazano przebywać na terenach zamieszka-nych przez Polaków. Mogą oni mieszkać w głębi Niemiec.

Cel tych zarządzeń jest wyraźny. Chodzi o pozbanienie masy polskiej przywódców, aby tym skuteczniej poddać polityce ger-manizacyjnej. Specjalnie te represje zmie-rzają do zastraszenia Polaków, aby przy zarządzonej spisie ludności w Rzeszy nie przyznawali się do swojej narodowości. Hakatyści niemieccy chcą wykażać, że mniej szocła polska w Rzeszy jest minimalna.

# Zmiany w taryfie pocztowej Zniesienie dopłaty lotniczej za przewóz powiatrzny listów i przesyłek pocztowych

WARSZAWA, 11.1. — Z dniem 1 stycznia 1939 r. zostały wprowadzone w taryfie pocztowej następujące zmiany:

- 1) zniżono opłatę telegraficzną za teleg-ram przesyłkowy, ustalając ryczałt przy przesyłkach telegraficznych do 200 zł. na 1 zł i ponad 200 zł. na 1.50 zł., przy czym zmniejszono opłatę zasadniczą za korespon-dencje osobiste,
- 2) pierwszą jednostkę kwoty przesyłki podwyższono z 20 na 25 zł., przy równo-cześnie podwyższeniu opłaty z 20 a 25 gr. przy wprowadzeniu ulgowej opłaty za książ-

ki, broszury i nuty, przesyłane do niektórych krajów.

4) zniesiono dopłatę lotniczą za przewóz powiatrzny w kraju listów, kartek pocztowych i przesyłek.

5) zniesiono dopłatę lotniczą za przewóz powiatrzny w kraju paczek pilnych.

6) wprowadzono szereg zniżek dla ociemniałych przy przysyłaniu druków dla ociemniałych i książek.

Nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna jest do nabycia w cenie 1 zł. za egzemplarz w większych urzędach pocztowych.

# Nikisch skazany na dożywotnie więzienie

Inni oskarżeni otrzymali mniejsze kary  
BERLIN, 11.1. — Wbrew oczekiwaniom został wczoraj wydany wyrok w procesie Nikischa i tow. Główny oskarżony Nikisch został uznany winnym zbrodni zdrady głównej i zbrodni przeciw ustawie o two-

żeniu nowych stronnictw politycznych i został skazany na dożywotnie więzienie. Inni oskarżeni skazani zostali na mniejsze kary więzienia.

# Zaprzeczone pogłoski o zgodzie Mussoliniego na oddanie Hararu dla kolonizacji żydowskiej

RYM, 11.1. Kola, zbliżone do ambasady amerykańskiej w Rzymie, zaprzeczają pogłoski prasowe angielskie o zgodzie Mussoliniego na oddanie pod pewnymi warunkami okolic Hararu w Abisynii na kolonizację żydowską. Kola te stwierdzają, że Mussolini w rozmowie z ambas-

dorem amerykańskim nie omówił współpracy w rozwiązywaniu ogólnego zagadnienia żydowskiego, ale oświadczył, iż nie może udzielić żadnych konkretnych obietnic co do skierowania żydów do Abisynii.

# Wyrok sądu apelacyjnego w Paryżu w sprawie Abrahama i Chawy Gruenzspannów

PARYŻ, 11.1. — Sąd apelacyjny w Paryżu rozpatrzył wczoraj sprawę Abrahama i Chawy Gruenzspannów, oskarżonych o udzielenie schronienia Herszowi Gruenzspannowi, mordercy von Rathu.

mu przez sąd pierwszej instancji na 4 miesięcznej kary, podwyższono do 6 miesięcznej, podczas gdy żonie jego karę zmniejszono z 4 na 3 miesiące.

Abrahamowi Gruenzspannowi, skazane-

mu przez sąd pierwszej instancji na 4 miesięcznej kary, podwyższono do 6 miesięcznej, podczas gdy żonie jego karę zmniejszono z 4 na 3 miesiące.

mu przez sąd pierwszej instancji na 4 miesięcznej kary, podwyższono do 6 miesięcznej, podczas gdy żonie jego karę zmniejszono z 4 na 3 miesiące.

mu przez sąd pierwszej instancji na 4 miesięcznej kary, podwyższono do 6 miesięcznej, podczas gdy żonie jego karę zmniejszono z 4 na 3 miesiące.

mu przez sąd pierwszej instancji na 4 miesięcznej kary, podwyższono do 6 miesięcznej, podczas gdy żonie jego karę zmniejszono z 4 na 3 miesiące.

mu przez sąd pierwszej instancji na 4 miesięcznej kary, podwyższono do 6 miesięcznej, podczas gdy żonie jego karę zmniejszono z 4 na 3 miesiące.

mu przez sąd pierwszej instancji na 4 miesięcznej kary, podwyższono do 6 miesięcznej, podczas gdy żonie jego karę zmniejszono z 4 na 3 miesiące.

# Tabela wygranych w piątym dniu ciągnięcia

**PIERWSZE CIĄGIENIE**  
15.000 zł. — 22106  
10.000 zł. — 7924 5477  
5.000 zł. — 97858 16284 18093 57210  
2.000 zł. — 13085 23301 33372, 37722  
44253 48345 48717 53941 85044 87924  
98057 104948 121537 123333 134331  
1.000 zł. — 1694 6610 9000 17318  
18651 19813 12128 30320 32029 37755  
36099 40711 51700 60731 65467 69469  
70030 70900 78988 80323 90483 93365  
98341 107372 115280 11772 134888  
134992 144700 146121 152301

52682 99 127 257 98 318 73 516 595 702 53 59  
870 65 928 53022 290 447 515 37 693 800 54002  
8 52 92 139 274 87 311 17 70 406 546 642 90 758  
981 903 55028 37 47 184 275 94 430 92 528 63 654  
743 64 07 84 872 93 38 50058 439 287 523 —  
729 947 57052 5 66 85 218 519 95 69 56 632 961  
8004 41 338 542 667 743 63 935 63 94 50 59135  
242 93 328 554 67 650 721 841  
60005 52 228 307 74 98 457 94 544 641 775 86  
848 61124 37 200 315 412 58 536 709 918 27 08  
12171 220 66 63063 132 61 369 403 44 770 64068  
13 95 480 703 55 61 93 99 65247 41 368 71  
424 851 967 94 60645 213 38 337 665 9 84 761 99  
512 21 34 921 67195 276 523 49 69 675 8 732 52  
901 68007 173 420 554 615 750 866 75 9007 67  
69245 62 340 74 519 82 692 784 813 902 27 —  
70098 33 25 257 81 375 421 508 75 95 662 838  
89 910 70066 193 295 516 22 857 933 72064 189  
275 486 551 612 88 615 80 54 98 942 73109 75  
23 77 327 67 602 22 86 87 26 828 945 74002 60  
15 216 59 61 352 428 523 906 31 83 972 75058  
90 289 474 553 662 922 917 76034 57 171 75 256  
559 85 095 770 22 30 54 195 3 463 734 886 78020  
83 242 66 350 166 568 400 41 717 55 821 79014 71  
221 1 0 561 727 29 29 958

130059 67 120 5 42 499 655 817 99 131023 246  
306 74 594 671 841 48 99 132203 84 383 88 655  
133330 36 3 413 35 45 506 82 776 87 869 943  
62 134216 2 310 68 556 744 822 39 64 998 135529  
357 450 596 625 818 54 136037 155 220 189 544  
657 742 854 962 92 97 137017 52 283 93 392 508  
670 757 80 42 80 906 138034 126 73 202 340 419  
552 77 7623 139032 55 154 302 52 403 85 515 28  
40 84 756 63 897 92 96  
146136 301 507 41 627 728 955 14187 231 55  
331 78 330 93 677 96 721 819 142097 382 92 96  
58 79 655 730 60 77 841 906 143055 123 67 92  
212 87 333 419 46 59 564 38 976 144043 49 240  
354 84 427 865 145119 37 146 278 319 502 48  
532 687 921 146055 62 154 79 248 548 592 643 54  
94 758 86 94 862 98 147101 51 259 77 304 400  
603 56 767 68 865 98 148014 51 259 77 304 400  
683 56 767 68 865 98 148014 23 34 136 212 515  
715 815 70 91 903 74 149006 7 117 82 308 6987  
772 879 918 30  
150078 144 52 340 88 861 603 76 99 736 909  
70 157445 77 681 181 256 92 325 551 693 768 97  
977 152211 802 880 785 153116 69 388 469 86 648  
805 58 118 154229 318 71 403 556 89 824 155066  
102 58 331 534 985 147166 957 158010 12 178 217  
335 450 47 830 1 950 157039 57 199 549 57 699  
869 97 917 50 91 158052 139 211 481 573 631 57  
66 706 83 886 920 50 159009 60 183 217 51 71  
348 561 609 17 31 858 74 86 99

30053 555 631 866 31023 259 79 552 650 886  
32115 218 321 615 740 795 33435 555 651 818  
918 34078 189 270 313 71 938 93 3079 408 60 561  
819 40 37248 402 32 84 803 962 38179 229 317 43  
62 887 39138 213 312 22 658 780  
40669 416 88 671 704 68 890 41029 141 55 89 280  
779 982 42177 308 475 729 43068 180 244 72 511  
619 973 44093 205 8 306 51 985 45128 36 210 454  
974 46295 358 62 548 59 93 735 862 938 47194 231  
63 65 305 305 595 830 48333 505 806 49003 109 51  
74 670 78 79  
50126 35 362 66 568 51153 200 71 93 360 62 131  
716 920 52321 413 652 709 70 851 98 53019 233 52  
307 86 411 688 721 54903 308 56 852 5189 257 700  
920 56150 276 294 629 817 98 57564 38024 21 328  
92 944 59001 109 335 410 5 28 871  
60042 175 381 551 61268 486 62032 215 538  
706 881 63385 618 907 33 98 61325 676 96 953  
62582 109 763 839 66377 99 555 699 719 67231 332  
95 870 931 68098 314 35 557 819 526 46 69162 341  
69 856 951  
70038 113 270 71023 307 525 811 99 994 72117  
310 416 377 33025 28 258 208 37 325 56 74331 75261  
86 811 58 76195 236 690 965 71561 667 81 829 973  
73225 310 36 79262 392 474 521 88 802  
70093 746 962 81 81007 71 475 836 85 950 82110  
11 671 74 71 81350 83 725 906 81312 678 765 74  
961 74 62 85002 52 408 200 412 51 765 855 86120  
87378 676 839 61 89061 708 95 665 839  
90039 50 665 873 917 91051 126 262 558 785  
962 92071 251 644 648 875 93055 70 89 303 528  
894 962 94003 307 50 678 803 95080 110 26 46 84  
286 313 17 83 715 85 96019 92 595 754 63 973  
97107 370 550 83 658 726 952 95224 38 54 386 725  
917 90013 17 255 3823 553 66  
90107 467 99 701 920 35 101372 74 500 721  
59 904 102092 693 915 102331 436 61 725 101238  
688 106415 516 517 55 809 107641 160 91 229 383  
10110 781 108112 317 425 915 109103 99 416 679 91  
22 880 90  
110555 8 1290 392 110106 153 810 12238 368  
610 87 113180 229 313 415 111111 378 417 598 615  
110377 68 211 328 101 71 806 50 116185 240 551  
265 115717 118030 181 200 57 78 313 415 503 871  
881 973 119018 228 66 509 65 773 91 981  
120269 931 121533 82 89 227 315 510 68 122028  
88 96 182 242 394 394 421 653 56 702 22 35 56  
123065 178 211 485 12775 12296 402 523 699  
126178 374 814 127182 202 13 23 555 790 994  
128783 929 61 95 129204 20 586 674 712 998  
130164 240 94 307 669 990 131151 201 418 52  
611 893 132013 63 114 307 499 538 646 723 133096  
207 379 433 48 650 748 892 134249 704 87 855 967  
135186 96 310 37 43 661 755 136691 188 348 400  
41 47 896 135033 970 138174 717 13806 86 87  
447 87 508 66  
130662 557 680 861 94 141095 98 308 644 795  
910 142061 422 763 67 93 143126 34 263 420 500  
24 623 78 708 844 929 36 144359 145047 71 250  
360 68 520 676 761 859 146020 320 438 93 902  
11416 542 714 17 805 961 75 91 148004 43 46 386  
464 74 18 864 86 196369 762 805 78  
150175 599 651 996 151025 267 412 512 49 617  
152203 430 69 718 844 153391 87 749 833  
151164 94 382 502 34 611 705 155287 92 360 424  
601 157033 111 39 55 226 414 50 812 915 87 155007  
191 315 433 584 76 955 159210 74 930

16170 562 765 17288 326 733 72 8744 54 87 18212  
355 446 19 864 909 19739 93 4  
20119 485 730 917 21019 186 269 323 862 968  
22110 68 485 507 607 753 23208 507 964 24014 168  
86 556 25013 51 191 463 530 65 68 681 988 26061  
27324 58 409 28063 70 148217 28 73 308 30 439  
353 466 719 864 900 19739 934  
30181 273 317 24 400 504 797 978 99  
31048 61 281 357 799 32100 560 600 697 926  
48 69 33032 191 303 666 34056 371 521 763  
914 35094 171 91 365 427 646 754 971 36180  
517 624 725 63 815 370 4719 55 410 839  
34013 35 286 360 416 575 874 921 39053 61  
687 71 86 361 409 625.  
40092 122 413 555 634 94 706 829 41366  
90 524 882 42356 567 873 97 955 43190 276  
306 716 44044 172 364 70 425 61 060 45057  
122 729 845 70 75 46292 680 741 86 805 912  
63 77 47069 328 646 819 69 48362 627 42  
777 49143 76 282 682 898.  
50123 407 536 49 623 950 51472 75  
566 631 865 922 56 52041 66 100 800 904  
53047 282 510 710 850 54304 601 781 55128  
300 30 854 903 56042 144 399 415 38 67 682  
90 57130 224 44 504 669 714 31 64 58341 68  
530 59110 383 444 519 799 877  
60090 104 85 538 713 70 61341 744 838  
62069 293 771 810 63138 632 798 938 917  
64034 191 238 415 832 65006 110 221 66197  
602 60 67071 75 112 224 346 956 94 68188  
85 336 529 756 848 982 69137 49 568 686.  
70365 407 532 82 71148 73 87 235 677  
719 864 72081 532 34 821 995 73524 733 72  
07 867 74580 736 75106 438 513 743 78252  
447 612 708 24 45 875 77091 250 693 75  
78443 73 535 40 56 79339 417 733 845.  
80400 518 956 81311 484 634 853 905  
82107 232 340 83355 477 591 640 812 973  
84156 351 85088 161 267 387 485 559 86063  
362 8777 88770 81337 222 821.  
920518 74 91433 857 371 92283 713 893  
93279 603 763 905 71 94124 226 567 606 719  
95259 310 420 987 96200 319 804 97475 608  
853

ECHA ZE STOLICY

Zycie Warszawy w kilku wierszach

Dnia 1 stycznia upłynął ostatyczny termin oszklenia wszystkich zarobkowych pojazdów mechanicznych w tzw. szyby bezpieczeństwa (nieślukujące się). W związku z tym funkcjonariusze P. P. rozpoczęli od 1 bm. zabieranie dowodów rejestracyjnych tych wozów, które nie są w powyższy sposób oszkłone, uniemożliwiając im dalszy ruch.

Według statystyki nieszczęśliwych wypadków w Warszawie w ciągu 1938 roku pod kołami samochodów, względnie skutkiem zderzenia samochodów, poniosło śmierć 80 osób, zaś 1800 osób doznało kalectwa. Przeciwnie zatem dziennie pięć osób pada w stolicy ofiarą wypadków samojezdnych. Wszelkiego rodzaju pojazdy mechaniczne i kołowe spowodowały w Warszawie w ubiegłym roku 120 wypadków śmiertelnych i 3000 wypadków kontuzji. W porównaniu z 1936 r. w 1938 było w stolicy trzy razy więcej ofiar ruchu kołowego. Pojątkiem należy, że wiele katastrof wydarza się wskutek nieodpowiedniego uregulowania ruchu na niektórych używanych placach w Warszawie.

W ostatnich latach miasto podjęło starania o zapewnienie Ośrodkom Zdrowia i Opieki odpowiednich pomieszczeń. W okresie tym dokonano przerwy w budowie szpitali. Lokale ośrodków: 5, 6 i 10 zostały w ostatnich czasach znacznie rozszerzone; w najbliższym czasie rozszerzony zostanie również lokal VIII Ośrodka. Ponadto przewidziano w Wydziale Opieki Społecznej przy Radzie Miejskiej prace przygotowawcze do budowy nowych gmachów, przeznaczonych do ośrodków. Wkrótce sześć ośrodków dysponować będzie własnymi kąpieliskami. Ponadto ośrodki zaopatrywane są w aparaty Rentgena, z których w roku bieżącym zakupiono trzy wraz z wszelkimi urządzeniami pomocniczymi.

MAGLE nowoczesne, maszynowej budowy poleca „B. Kapczyński”, Łódź, Podręczna 33, tel. 106-55. Fabryka egzystuje od 1889 r.

Pod Ostym Kątem

O radykalne zmniejszenie liczb żydów w Polsce

Problem emigracji żydowskiej, doznał się wreszcie zalecia się nim przez państwa nie tylko europejskie. Cały świat uznał konieczność rozwiązania zagadnienia żydowskiego. Rząd polski stał zawsze na stanowisku, że zagadnienie emigracji żydowskiej nie jest zagadnieniem niesienia pomocy „uchodźcom”, a e po-ada o wiele szerszy zakres. Nie można uznać że dopiero pod wpływem specjalnych akcji anty żydowskich państwa rozporządzające słabo zasobnymi terenami będą zajmowały się zagadnieniem ulokowania żydów. Takie ujęcie sprawy rzędy przeciw do interesy samych żydów. gdyż państwa zażydzone nie wahałoby się specyficznie innymi metodami przyspieszać proces emigracji, jak to już obserwowaliśmy w Niemczech. Żydzi sami powinni zdawać sobie sprawę z rozgyrających się dokoła wydarzeń, a tym samym nie moęą pomijać słusznych postulatów narodu polskiego.

Przedstawiciele Polski uczestniczą w tych ustaniach, jakie podejmowane są na terenie międzynarodowym celem przeprowadzenia emigracji żydowskiej. Ostatnio klub sejmowy OZN, zgłosił interpelację w sprawie „Środków zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji żydowskiej”, a szef sztabu OZN plk Zygmunt Wenda wyłosił programowe przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia. Oba te wystąpienia uważać należy za doniosły etap w zakresie rozwiązania sprawy żydowskiej, gdyż wskazywały one na dążenia obozu politycznego. W tym rozporządza w parlamencie bezwzględna większość, a tym samym posiada całkowitą gwarancję przeprowadzania własnych inicjatyw ustawodawczych.

Program OZN w sprawie żydowskiej jest jasny: radykalne zmniejszenie liczb żydów w Polsce. Konsultacja tego musi być zdecydowana dążenie do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła oraz wyeliminowanie wpływów żydowskich z polskiego życia polityczno kulturalnego i społecznego. Jako gospodarze tej ziemi chcemy tak ukształtować polskie stosunki wewnętrzne i państwowe aby interesy narodu i państwa polskiego nie były zagrożone. Naród polski w swych dążeniach nie może być kromowany wszędzie tam, obojętnie czy w interesie państwa. Skoro więc podniesiona została na terenie międzynarodowym sprawa żydowska na wolane czynniki rządowe zwrócić nie tylko zainteresowanie na sprawę ale i postulaty Polski. Trzeba tu podkreślić z całym naciskiem, że postawienia polskich czynników rządowych znają dnia całkowite poparcie w społeczeństwie polskim.

Na te powyższych uwag wstępnie znaczenie interpelacji postów Obozu Dotychczasowa kłota dyplomatyczna czynników rządowych co-

parta została opinia obozu politycznego, który mocen jest oddziaływać w sposób decydujący na stosunki w naszym państwie. Sądzimy raczej, że zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy zarówno mocarstwa zachodnie jak i kolia żydostwa polskiego i międzynarodowego.

Rozważając dalej znaczenie interpelacji posgen Skwarczyńskiego warto zwrócić uwagę, że interpelacja domaga się „niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji” w sprawie zmniejszenia liczb żydów w Polsce, a przy tym przy użyciu „wszelkich dostępnych środków”. Sprawa żydowska w Polsce znajduje się bowiem w stanie tak zapalnym, że działać należy szybko i zdecydowanie. Tylko w ten sposób i przy użyciu „wszelkich dostępnych środków” (a jest ich sporo) osiągnie się zamierzony skutek.

Interpelacja niejako przestrzega też przed za dwojeniem się półśrodkami lub połowicznymi rozważaniami. Interpelanci mówią bowiem o podjęciu takiej akcji, która doprowadziłaby do emigracji „w rozmiarach odpowiadających potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski”, a więc do masowej emigracji, bez „charakteru procentowych czy liczbowych”.

Polska będąc krajem najbardziej zażydzo nym musi też dbać aby jej interesy emigracyj ne na terenie międzynarodowym uwzględnione zostały w dostatecznym miarze. Interpelacja wska zuje, że udział Polski w ogólnej emigracji ży dowskiej musi odpowiadać „obciążeniu naszego życia państwowego największą — w porówna niu do innych państw — liczbą żydów”.

I wreszcie sprawa sfinansowania emigracji żydowskiej. Jest rzeczą oczywistą, że Polska, nie dołoży ani grosza do emigracji żydowskiej. Nie stać nas na takie wydatki, a nawet gdyby my mieli odpowiednie fundusze nie widzimy po wódów, dla których należałoby je podarować Żydom. Emigracja Żydów z Polski musi odbyć się za pieniądze, uzyskane na terenie między narodowym przez samych Żydów. Dlatego też o mawiana tu interpelacja mówi o „międzynaro wych funduszach dla sfinansowania emigracji Żydów w Polsce”.

W szef sztabu OZN, plk Wenda w swoim prze rzewieniu radiowym wskazywał na konieczność o gniczenia ilości żydów w polskim życiu gos podarczym z uwagi na sily obronne Rzeczypos pitej, które należy mobilizować w szerokim zakresie na wezwanie Naczelnego Wodza.

Narastający corocznie młody element polski marnuje się nie mogąc w wielu dziedzinach zna leźć zatrudnienia.

Po tych generalnych założeniach szef szta bu OZN, nakreślił program Obozu rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce, stwierdzając że jedynym właściwym i zmierzającym do tego środkiem jest radykalne zmniejszenie liczb ży dów w Polsce przez masową ich emigrację.” Sprawa emigracji żydowskiej weszła więc na drogę pozytywnego rozwiązania.

J. B-wicz.

GIEŁDA ZROZOWA.

WARSZAWA, 12. I. — Urzędowa cedula giełdy złożowa — towarowej za 100 kg za towar standardowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa — w depozycie importu przy dostawie biogrodzi: Pszenica czerwona szklista 21.25 — 22.75, jednolita 20.50 — 21.00, zbierana 20.00 — 20.50, żyto I st 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 41.50 — 42.50, 35-proc. 39.50 — 41.50, 50-proc. 35.00 — 36.00, pastwana 16.00 — 17.00, mąka żytnia wsiągowa 30-proc. — 26.75 — 27.75, gat. I 55-proc. 25.25 — 25.75, razowa 95-proc. 19.75 — 20.25.

POZNAN, 12. I. — Urzędowa cedula giełdy złożowa — towarowej w Poznaniu. Ceny orientacyjne: pszenica 18.50 — 19.00, żyto 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wsiąg. 35-proc. 36.25 — 38.25, 50-proc. 33.50 — 36.00, mąka żytnia wsiąg. 30-proc. 26.00 — 26.75, gat. I-A 55-proc. 24.25 — 25.00.

ŁÓDŹ, 12. I. — Giełda zbożowa notuje za 100 kg: żyto 14.75 — 15.00, mąka pszenna wsiąg. 35-proc. 40.00 — 41.00, 50-proc. 36.50 — 37.50, 65-proc. 34.75 — 35.75, pastwana 12.00 — 14.00, mąka pszenna III gat. 65.75-proc. 22.00 — 23.00, razowa 95-proc. 26.50 — 27.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 26.25 — 27.25, 55-proc. 24.75 — 25.75, razowa 95-proc. 20.00 — 20.50, pszenica zbierana 20.50 — 20.75, jednolita 20.75 — 21.00, mąka żytnia gat. I-A 55-proc. 25.25 — 26.00.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest.

CZWARTEY-DZIEŃ CIĄNIENIA.

W losowaniu Pożyczki Inwestycyjnej w dniu 10 stycznia padły premie na następujące numery:

Table with lottery numbers and prizes. Columns include numbers (e.g., 300, 306, 301) and prize amounts (e.g., 50, 128, 253).

35 10240 — 50 10308 — 35 10435 — 35 10460 — 50 10553 — 8 10644 — 47.

Table with lottery numbers and prizes. Columns include numbers (e.g., 10652, 10791) and prize amounts (e.g., 47, 40, 10923).

Kieszonkowe „wodałazy”

Koszt takiego „obuwia” ma wynieść 15 złotych

Z Mielca donoszą:

Pracownik elektrowni miejskiej w Mielcu, Aleksander Sysło poza swą pracą zawodową oddaje się z zamiłowaniem do świadczeniem nad zrealizowaniem licznych swych pomysłów.

Niedawno Sysło wynalazł samoczynnie kolejne urządzenie bezpieczeństwa, a wynikiem jego ostatnich doświadczeń jest przyrząd do chodzenia „suchą nogą” przez wodę. Jest to rodzaj obuwia lekkiego i składanego, wielkości niemal kieszonkowej, które pozwala chodzić po powierzchni wody. Koszt takiego obuwia przy masowej produkcji nie przekroczy, według zapewnień wynalazcy 15 zł. za parę. Obuwie to zostało już zgłoszone w urzędzie patentowym.

Oprócz tego pomysły wynalazcy posiada opracowane już modele motoru,



RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 14 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)

I inne Rozgłośnie Polskie

- 6.30 Pień poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10-11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Sygnał czasu i hejnał s. Krakowa
12.03 Audycja połączona
13.00-15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Legenda o św. Krzysztofie i o małym Dzieciuku Jezus — audycja dla młodzieży
15.20 Poradnik sportowy
15.30 Muzyka obywatelska w wykonaniu orkiestry Rozgł. Katowickiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Raporty węgierskie — płyty
16.55 Teatr na zanku w Nieszwierzu — felieton — z Krakowa
17.10 Sylwetka kompozytora Wacława Lachmana (laureata nagrody muzycznej m. st. Warszawy za rok 1938) — koncert
18.00 Audycja dla wsi
18.20 Audycja dla wsi
19.15 Koncert rozrywkowy — ze Lwowa
20.35 Audycja informacyjna: Działania wicesprowiadamości meteorologicznej, wiadomości sportowe oraz nasza program na jutro
21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu malej orkiestry Polskiego Radia i in.
W przerwie o g. 21.45: „Ja chęć mieć spoj” — skecz
22.55 Przeglad prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15-1.00 Muzyka taneczna z płyt

Kupiony znaczek F.O.M.

werzy miliony potrzebne na budowę — polskich okrętów w wojennych!

Hojny dar.

Bankier Bauerbach, który dzięki szczęśliwej kombinacji podwoił ostatnio kolosally swój majątek, znalazł za stosownie z okazji gwiazdki chętnym na rzecz biednych miast, by wydał dwadzieścia tysięcy franków.

Lębna ta suma nie przysłała żadnego uszczęśliwienia miliardowej jego fortunie, miała natomiast przypomnieć, że filantropia nie była obcą budząca u powszechną zawziętość kretusów.

Pomimo piąjących ku niemu potoków złota, życie bankiera nie należało do szczytów sławnych.

Przed wszystkim, od najmłodszych lat nie dopisywało mu zdrowie. Będąc posiadaczem olbrzymich wian w Burgundii, mógł pijać tylko mleko i wody mineralną. Za najmniejszą wybitkę dietetyczną musiał płacić długotrwałą, dręczącą egzamę.

Trzeba go było widzieć, gdy za ciężkiej choroby przylegał się pożyłwie przyzłono swego gabietu szefem z pobliskiego państwa, wpałającym popieszcznie do baru naprzeciwko na śielbasę z kupa i kufel piwa.

Osobiste jego sprawy też nie potoczyły się pomyślnie. Zasiłkiwisy miał bezczynie osownie (coż znaczył dla niego skromny milionik posagu?) urodziwą cbrkę angielskiego finansisty, niedługio cięższy się mal-

dziska idyllą. Żona jego po pierwszym dziecku, zapadła na nieuleczalną bezwładność i po długotrwałej chorobie zesłała z tego świata, zostawiając go z niedorozwiniętym synem.

Mimo wybitnego, a zrozumiałego ze względu na swoje finanse powodzenia w pleji pływki, Bauerbach nigdy do żadnej z wielbicielki nie zapalał głębszym uczuciem. Miłość i jej porwy pozostały mu obce. Żadnej przyjaciółce nie udało się na czas dłuższy rozweselić jego samotności.

Nie był to zły człowiek, nie wiedział tylko, czym jest uniesienie. Dawał dużo, ale obojętnie, bez przyjemności i bez żalu, świadomy, że nigdy nie ujrzy dna swego skarba. Towarzyszyło mu stale niezwykłe szczęście do interesów. Przywykł do tego i uważał za naturalne, że przyciągał złoto tak, jak magnes przyciąga żelazo.

Jednak, posiadając dość dużą wrodzoną inteligencję zdawał sobie sprawę, że zawsze ludzka trzeba od czasu do czasu ugłaskać. To właśnie było motywdem daru, a który się zdecydował pewnego ranka po połknięciu szklanki dożkiej wody.

Zajął był właśnie po obiedzie w przeddzień wigilii, przeglądaniem prasy. Wszystkie dzianki wzmiankowały o jego wspaniałomyślności, a niektóre, w nadziei ewentualnej subwencji, szeroko i entuzjastycznie się rozpisaly.

Bankier czuł się wyjątkowo nieszczęgól-

nie. Skonstatował przed chwilą, że ma język bardzo obłożony i to do reszty odebrało mu humor.

Wytrącony lokaj zameldował dyskretnie wizytę jednego z radnych miejskich.

Spodziewał się oficjalnego podziękowania i bez specjalnego ukontentowania kazał prosić.

Stuchając z góry znanych frazesów, przyglądał się spod oka roslemu, pięknie zbudowanemu mężczyźnie i wzdychał nad własnym upadaniem.

Nagle jakaś myśl mu zaświtła i przyrywając w połowie kwiecisty okres mówcy, zapisał cichym, bezdźwięcznym głosem: — Chciałbym się dowiedzieć... ile też z mojej ofiary przypada dokładnie na każde go biedaka?

Zaskoczony, przedstawiciel rady miejskiej na chwilę stracił kontenans.

Po dwa franki na osobę, panie prezencie — odparł z błogim uśmiechem, szybko odzyskawszy pewność siebie.

Po dwa franki — powtórzyl bankier totem nie zdradzającym, czy uważa że kwota za zbyt wysoka, czy zbyt niska. — A więc, jest zarejestrowanych sto tysięcy biednych — mówił dalej na tę samą nutę — to pomimo tak żywej akcji instytucji społecznych i dobroczynnych, to istotnie zastraszająca cyfra... — zakończył audyencję.

Szedł ruchliwymi ulicami, skulony od zimna w kosztownym futrze. Nie opuszczając go melancholia, większym niż zwykle ciężarem legła mu na dusz.

— Po dwa franki... — powtarzał z ironią — prawdziwa kropla w morzu... Jakąż ulgę może przynieść tych parę groszy?..

Przeponijony goryczą, dreptał zważo w przenikliwej ngle. Skręcił w boczne uliczki, gdzie rozstawiono krany. Dzieciarnia tłoczyła się przed taniami a niedostępnymi zabawkami i słodczykami.

Bankier z trudem się przepychał naprzód idąc za dwicma ubogimi kobietami. Jedna, okryta lachmanami starowina, druga nie lepiej ubrana, lecz była młoda jeszcze i trzymała za rękę małą dziewczynkę. Mimowoli słyhać było ich rozmowę, bo babcia głucha, sama krzyczała i do niej głośno trzeba było mówić.

— Czy to prawda, pani Periette, że dali pani dzisiaj dwa franki w magistracie? — Tak jest, moja pani. To jakiś podobno dobroczynca złożył wielki dar... Mówili nazwisko, ale nie dosłyszałam...

— A co pani robi z tymi pieniędzmi? — Kupię sobie cukru i prawdziwej kawy... Sprzykrzyła mi się cykorja... A pani kochana czy trochę ma spokojniej ze swoim mężem?

— Gdzie tam!.. Przepija wszystko... Ze by nie piekarz, który mi daje na kredyt, zostalibyśmy na święta bez chleba.

Potentat Bauerbach słuchal uchem obojętnym. Cóż? Nędra. Zwykła rzecz. Wtem mała gwałtownie pociągnęła matkę za rękaw.

— Lala! O! Mama! Lala! — wołała, pokazując niewielką laleczkę.

— Chodź, dziecko, nie mam pieniędzy — powiedziała matka. — Na przyszły rok może dostaniesz gwiazdkę.

Lecz staruszka, widząc byszczęca oczka dziewczynki, stanęła przed kramem.

— Kupię jej lalkę — powiedziała. — Cena akurat dwa franki, a pani taka była dobra dla mnie, kiedy leżałam chora i nie miał mi kto podać szklanki wody. Bez kawy się obęde, pani mnie kiedy zaprosi!

Bankier nie wierzył uszom.

— Co za lekkomyślność! — mamrota — Moje pieniądze trwoniją na lalki!

Lecz, widząc małą, tułącą do siebie jak najdroższy skarb, tekturowe pudełko uśmiech matki i promieniejącą twarz staro winy, pochylił głowę.

TL Kw

## Ludzie bez nerwów.



Bracia William i Emyln Jones dwaj artyści kabaretu „Grosvenor House” trenują na krawędzi 30 metrów nad ziemią położonego dachu koło Parku Lane w Londynie.

# Czy wróci dawny kunszt prowadzenia rozmów przy stole?

## Karty obniżają poziom przyjęć towarzyskich.

Często słyszy się:

— Nie możemy prowadzić życia towarzyskiego, ponieważ nam na to nie pozwalają nasze środki materialne!

To prawda, większość rodzin dziś znajduje się w takiej sytuacji finansowej, że nie może sobie pozwolić na wystawne przyjęcia, na bywanie w dancinгах, teatrach, na wysokie stawki brydżowe, słowem na prowadzenie takiego trybu życia, jaki prowadzi ich bardziej zamożni znajomi.

Czy jednak prowadzenie życia towarzyskiego polega na wydawaniu olbrzymich sum na rzeczy, bez których można się obejść? I bez tego można sobie doskonale zorganizować miłe, kulturalne życie towarzyskie.

Jedno tylko trzeba z góry ustalić, a wte dy na pewno uda się nam zorganizowanie tego życia towarzyskiego. Musimy zastanowić się, czy zależy nam na wystawnych

przyjęciach, czy też na obcowaniu z ludźmi sympatycznymi nam, równymi intelektem i upodobaniami? To pierwsze, biorąc pod uwagę nasz skromny budżet, musi stać nowoczo odpaść. Zostaje punkt drugi, który doskonale nawet przy skromnych warunkach finansowych możemy rozwiązać.

Wystawny tryb życia musi pozostać przywilejem sfer zamożnych. Współżycie z ludźmi nie jest jednak zależne od tego, jakie gościom podamy potrawy i trunki, ile przegramy w karty, czy nasze mieszkanie będzie bardzo kosztownie umeblowane. Przy nawiązywaniu trwałszych znajomości przede wszystkim musimy się zorientować w poziomie umysłowym i stopniu kultury naszych znajomych. Jeżeli się zorientujemy, że pozory nas myliły i ci ludzie sami nie liczą się z wydatkami, oceniamy nas też według wysokości naszych wydatków, lepiej uprzejmie i szybko zlikwidować taką znajomość.

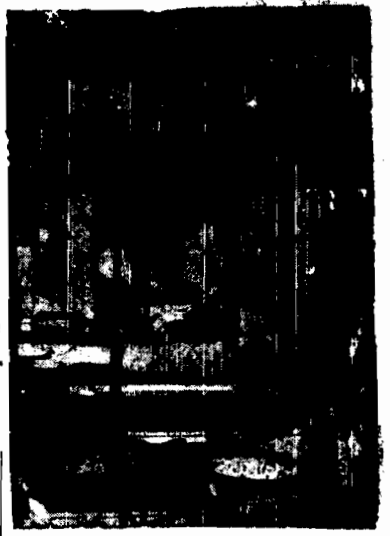
Ułożenie się stosunków towarzyskich będzie w dużej mierze zależało od pań domu, od atmosfery, jaką kobieta potrafi stworzyć w swoim domu. Gdy goście odczuwają niekłamana życzliwość gospodyni i gdy się u niej w domu nie nudzą, chętniej wrócą nawet do najbardziej skromnego domu. Gdy natomiast wyniosła żóładek przedławiany i kilka nowych plotek to może również wrócić, ale niechętnie, bo wtedy skromny tryb życia im nie wystarczy.

Chcąc zorganizować sobie życie towarzyskie, zastanówmy się najpierw nad możliwościami naszego budżetu. Obliczmy wszystko dokładnie, by nie robić długów i nie kupować na raty, które i tak przecież będzie trzeba spłacić. Obmyśliśmy wszystko dokładnie, aby potem nie trzeba oszczędzać na rzeczach niezbędnych, a to są bardzo przykre konsekwencje. Przy pewnym sprycie gospodarskim ograniczyć wydatki nie będzie rzeczą bardzo trudną. Tym bardziej, że zagranicą bardzo rozpowszechnił się dziś zwyczaj przyjmowania herbaty po kolacji. Dlaczego i u nas nie miało być się

tego wprowadzić? Po kolacji możemy podać herbatę, jakieś zimne przekąski i coś słodkiego. Niekoniecznie przecież zaraz trzeba myśleć o alkoholu. I przy herbacie można spędzić chwile w miłej, kulturalnej rozmowie. Tyle jest przecież tematów do rozmowy. A ludzie dziś tak rzadko prowadzą rozmowy — może wróciłby dawny kunszt prowadzenia rozmowy i zajął miejsce tak powszechnie dziś prowadzonych pogawędek pustych, niesmacznych dowcipów, grania w karty i do obłędu często dochodzących rozmów o sporcie. Niejeden z naszych znajomych podciągnąłby się do wyższego poziomu kulturalnego a nasze życie intelektualne na pewno na tym zyskało.

A więc nawet w skromnych warunkach dbajmy o nasze życie towarzyskie, by stało ono na wysokim poziomie intelektualnym i kulturalnym. Oto jedno z zadań pań domu.

## Komora dla nurków



W Milwaukee została zbudowana specjalna komora dla wypróbowania wytrzymałości nurków, którzy przebywają w niej przez 12 godzin pod zwiększonym ciśnieniem.

# Grzywny na hazardzistów poważnym źródłem dochodu.

Jeden z głównych karadyjskich ośrodków handlowych, miasto Montreal, znane było wśród sfer plutokracji z licznych jaskiń gry hazardowej. Żąda łatwego zdobycia pieniędzy opanowała ludność do tego stopnia, że właściciele lokalów, licząc się z tym nastawieniem swej klienteli, umieszczali wszędzie tzw. „automaty szczęścia”. Władze Montrealu postanowiły wypowiedzieć walkę demonowi hazardu, który wszechwładnie zapanował nad umysłem obywateli. Na właścicieli jaskiń gier

hazardowych i „automatów szczęścia” nałożono wysokie kary, a gdy to nie pomogło, zaczęto karać również hazardzistów. Nie wiemy, czy grzywny te wpłynęły na umoralnienie obywateli miasta Montreal i okolicznych osiedli. Z ogłoszonego natomiast pod koniec ub. roku zestawienia budżetowego widać, że grzywny na hazardzistów stanowiły dla miasta poważne źródło dochodu, dzięki któremu wpływy kasy miejskiej zwiększyły się o 30 proc.

# ŚLUB W JAPONII.



Kapitan wojsk japońskich 26-letni ks. Takahito Asaka wraz z 18-letnią hr. Chilako Todo w uroczystych narodowych japońskich strojach ślubnych, bezpośrednio po obrzędzie zaślubin.

# PODSŁUCHANE PERSKA LEGENDA.

Stara perska legenda opowiada o pewnym ogrodniku szacha, który w ogrodzie królewskim spotkał śmierć.

Natychmiast pobiegł do palacu i, padając do nóg szachowi, zawołał:

— Władco, ratuj mnie! Śmierć za mną gonii! Daj mi swego najszybszego konia, bym mógł uciec przed nią do Ispanianu.

Szach zlitował się nad sługą i dał mu konia, po czym sam udał się do ogrodu.

Śmierć stała tam jeszcze. Szach spytał ją:

— Dlaczego tu przesładujesz moje służki. Po co przysłałaś do mego ogrodnika? Śmierć odpowiedziała:

— Bardzo dziękuję ci, widząc go tu.

W moich księgach jest zapisane, że mam go dziś zabrać w Ispanianu.

# 7 wymownych słów Najkrótszy traktat pokojowy.

Przed z górą 50 laty Bułgaria i Serbia toczyły z sobą wojnę. Zwycięskie z początku wojska serbskie pod wodzą króla Milana były zaledwie o 30 km od stolicy Bułgarii, Sofii, gdzie panował książę Aleksander de Battenberg.

W Sofii gotowano się już do przyjęcia zwycięskich wojsk serbskich, gdy nieocześnie Bułgarów pod Sliwnicą, które odwróciło zupełnie szanse kampanii. Wojska bułgarskie pod wodzą księcia Battenberga fanatycznie niepowstrzymanie naprzód.

Po zajęciu miasta serbskiego Pirota, operacje wojenne zostały zatrzymane na skutek interwencji wielkich mocarstw, głównie Austrii, która obawiała się wzrostu potęgi bułgarskiej. Dyplomacja mocarstw zaczęła przemyślać nad formułą pokoju, możliwą do przyjęcia dla obu stron. W nocy bowiem życzeń głównych zainteresowanych mocarstw w wojnie tej nie miało być ani zwycięzcy, ani zwycięzców. Zwraca jednak z formuły opracowanych przez dyplomatów nie zyskała aprobaty w adw. wojujących krajów.

W końcu dyplomaci, zrezygnowawszy z pompacyjnego stylu aktów dyplomatycznych tego okresu, wygotowali dokument, będący unikatem w dyplomacji. Dokument

## PROFESOR.

Właścicielka umeblowanych pokoiów do pokojówki:

— Kasiu, czy pan profesor dostał już śniadanie?

— Nie wiem, proszę pani.

— To go zapytaj.

— Pytałam już, proszę pani, ale pan profesor też nie wie.

ten, podpisany przez zainteresowane strony w dniu 3 marca 1886 roku, zawierał jeden jedyny artykuł tej treści:

„Pomiędzy Serbią i Bułgarią został ustanowiony pokój”.

Jest to bezwątpienia najkrótszy traktat pokojowy, jaki kiedykolwiek zawarto.

# Przed krzywym zwierciadłem



Kto to? Zdumienie malca wobec dziwnego odbicia.

# FIY de TÉRAMOND

# SZCZĘŚCIE PANNY CELINY

Powieść

33

Trzeba było powziąć decyzję i przygotować rozmaite środki.

Stara Olkierska postanowiła nie wzywać do córki lekarza, ani też miejscowej akuszerki.

Postanowiła sprowadzić z Łodzi położną, która nie znalazłaby jej osobiście i pomogła Halszce nie pytając o nic.

Przejrzała więc dokładnie łódzkie gazety i natrafiła na takie ogłoszenie:

„Drzewińska, akuszerka dyplomowana, Franciszkańska 14”.

Akuszerka mieszkająca w niezbyt wytwornej dzielnicy miasta, była dla jej celów zupełnie odpowiednia. Postanowiła nazajutrz pojechać do niej.

Prosto z dworca Fabrycznego pojechała dorożką na Bałuty. Dom przy ulicy Franciszkańskiej miał wygląd nieszczególny. Na trzecim piętrze brudny napis głosił: „Amelia Drzewińska, akuszerka”.

Olkierska zadzwoniła. Drzwi uchyliły się, a na progu ukazała się gruba i rozczochrana matrona.

— Do kogo pani?

— Chciałabym pomówić z panią Drzewińską.

Drzwi otworzyły się teraz szeroko. Klientka wyglądała poważnie. Nie było powodu do podejrzliwości.

Stara Olkierska weszła do ciemnego pokoju, usiadła na krześle przy stole i od razu wyłożyła cel swojej wizyty.

— Czytałam w gazecie pani ogłoszenie i pomyślałam, że zechce mi pani wyświadczyć pewną przysługę... za odpowiednim wynagrodzeniem.

— Czym mogę pani służyć?

Olkierska objaśniła, że mieszka pod Łodzią. Córka jej spodziewa się potomka, ale ze względów rodzinnych pragnie, aby na razie nikt się nie dowiedział o tym wydarzeniu. Zresztą łatwo będzie utrzymać tajemnicę, gdyż domek stoi samotnie w lesie, a służba została odprawiona.

Drzewińska zobowiązała się do całkowitej dyskrecji i pojechała z Olkierską do Andrzejowa.

W dwa dni później Halszka wydała na świat dziecko. Poród był bardzo ciężki. Pomimo swego wielkiego doświadczenia, Drzewińska myślała już, że nie da sobie rady bez pomocy lekarza.

Na świat przyszedł chłopak, piękny i zdrowy.

Oszolomiona silnym narkotykiem, biedna Halszka zupełnie bezwładnie leżała na łożu boleści, nieświadoma niczego.

Akuszerka zaopiekowała się pierwszymi chwilami małego, po czym oddała go w ręce babki, i — jak było z góry umówione — wróciła do Łodzi.

Wtedy okrutne myśli poczęły na nowo dręczyć wyrodną matkę. Pani Olkierska liczyła na to, że znenawidzony zięć, któremu nigdy w życiu nie przebaczy, zginąć może w gąszczach Liberii, ale dziecko było przecież widomym znakiem przeszłości... Gdyby uwolnić córkę od tego niewygodnego świadka, mogłaby może rozpocząć nowe życie...

Czyżby to wszystko było możliwe?... Owszem, jedynie pod warunkiem okłamania Halszki, która leżała teraz całkowicie bezwładna i nieświadoma... Olkierska widziała tego dnia w lesie Cyganów. Może zgodzą się zabrać

dziecko i zaopiekować się nim? I wywieźć je stąd na zawsze?

Halszce powie, że dziecko urodziło się martwe. Czyż nie uwierzy matce? Któż mógłby ją zdradzić? Nikt nie wiedział o poważnym stanie Halszki... Akuszerka, sownicie wynagrodzona, nie powie ani słowa...

Olkierska spojrzała na dziecko, leżące w poduszce, maleńkie, czerwone i pomarszczone.

Serce załomotało jej w piersi, jak szalone.

Czyżby zdawała sobie sprawę ze swego łotrstwa?

Nagle powzięła decyzję. Pochyliła się nad maleństwem, zacisnęła zęby, porwała dziecko, które nie obudziło się nawet i zaniosiła je do obozu cygańskiego.

Wracając stamtąd do domu, oddychała swobodnie. Szła szybkim krokiem. Halszka wciąż jeszcze była nieprzytomna, pod silnym działaniem narkotyku. Gdy się obudzi, łatwo będzie wmówić jej bajeczkę nie będzie bowiem zdolna uświadomić sobie, jak długo była nieprzytomna...

Gdy młoda kobieta wróciła do przytomności, pierwsze jej pytanie brzmiało:

— Gdzie moje dziecko?!

Matka niezwykle ostrożnie opowiedziała jej bajeczkę, uprzednio ułożoną.

Halszka długo płakała i rozpaczala.

— Trzeba zawiadomić o tym Grzesia — rzęta w końcu.

— Już to zrobiłam — skłamała stara Olkierska. — Nie troszcz się o to!